

# Herkules, Nie powiem

Meg:

Ofiar&#281; z&#322;&#oacute;&#380;cie  
z g&#322;upiej kozy,  
co sama sobie winna jest.

My&#347;la&#322;am: Jako&#347; si&#281; u&#322;o&#380;y.  
Lecz mi&#281;dzy mity  
to musz&#281; w&#322;o&#380;y&#263;.

Muzy:

Kogo chcesz czarowa&#263;,  
skoro serce masz  
na wierzchu?

Ju&#380; straci&#322;a&#347; g&#322;ow&#281;,  
dostrzegamy to  
bez przeszka&#oacute;d.

Nie wstyd&#378; si&#281; - to pi&#281;kne  
poczua&#263; nagle mi&#281;t&#281;  
i mie&#263; w g&#322;owie pstro.

Meg:

Co to, to nie!

Ani s&#322;owa - a sio!

Muzy:

Co z tego

ka&#380;dy si&#281; dowie, o, o!

Meg:

Nie powiem,  
&#380;e pokocha&#322;abym go.  
To jaki&#347; bana&#322; -  
lat przybywa,  
a serce coraz g&#322;upsze.

M&#oacute;j rozum krzyczy:

We&#378; si&#281; w karby!

Lecz serce g&#322;uche,  
gdy si&#281; uprze.

Muzy:

Wzbraniasz si&#281;  
i szczerze uczu&#263;  
nie potrafisz wyzna&#263;.

Nas tym nie nabierzesz,  
co dopiero za&#347; m&#281;&#380;czyzn&#281;!

Popatrz prawdzie w oczy  
on ci&#281; zauroczy&#322;.

Kochasz go, go, go i ju&#380;...

Meg:

Co to, to nie!

Ani s&#322;owa, a sio!

Muzy:

Ty wiesz - on te&#380;  
kocha ci&#281; - kochasz go.

Meg:

Na pewno nie  
powiem, &#380;e kocham go.

Muzy:

Poczekaj, sta&#324;!  
Bez dw&#oacute;ch zda&#324;  
kochasz go.

Meg + Muzy:

Co to, to nie

Ani s&#322;owa - a sio!

Ani s&#322;owa - nie!

Nie powiem, &#380;e pokocha&#322;am.

Muzy:

Ju&#380; dosy&#263; hec -  
to nie grzech kocha&#263; go!

Meg:

Cichutko wi&#281;c  
powiem, &#380;e kocham go...